

Słodkowodne historie

Prezentowane na wystawie prace są pewnego rodzaju baśnią. Słodkowodne historie są tymi z rodzaju ostrzegawczych, mających zostawić nas z morałem. Tutaj morału nie ma. Postaci na obrazach są przedstawione w sytuacjach na moment przed kulminacją. Nie wiemy, jakie są ich dalsze losy, czy uda im się pokonać przeszkody. Możemy jedynie domyślać się, co doprowadziło ich do miejsca, które widzimy.

W słodkowodnych historiach jest dużo "patrzenia". Myślę, że jest to kolejny element związany z baśniami. W większości baśni jest narrator. Ktoś wie więcej, widzi więcej. Ktoś, kto, mimo że zna finał historii, nie ingeruje tylko obserwuje. Czy takimi narratorami mogą być widzowie? Sądzę, że z całą pewnością tak. Z taką różnicą, że mimo iż nie znają początku historii, widzą tylko jej środek, mogą zdecydować, jaki jest jej finał.

Monika Marchewka

Monika Marchewka (ur. 1988 Chrzanów)

malarka, po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie wzięła udział w produkcji filmowej „Twój Vincent” jako animatorka, a następnie supervisor. Przez ostatni rok pracowała przy filmie animowanym „Chłopi”. Obecnie pracuje i tworzy w Gdyni.